

Prof. dr hab. Jolanta Pastarska

Rzeszów, 29 kwietnia 2019

Uniwersytet Rzeszowski

Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa

Zakład Teorii i Antropologii Literatury

**Recenzja dorobku naukowego Pani dr Ewy Rogalewskiej w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie: literaturoznawstwo**

Trzeba już na wstępie zaznaczyć, że dorobek naukowy Pani dr Ewy Rogalewskiej wyznaczają dwie zasadnicze perspektywy: biografistyka i historia. Zainteresowania badawcze Habilitantki koncentrują się na problematyce dokumentowania i opisywania indywidualnych i grupowych losów ludzi prześladowanych czy to przez system nazistowski, czy reżim stalinowski. Przede wszystkim szczególną uwagę Badaczka zwróciła jednak na historię zagłady Żydów w dwóch gettach: białostockim i wileńskim oraz zagłady Żydów tykocińskich. Zagadnieniom tym poświęciła dwie monografie indywidualne i jedną współautorską oraz 18 artykułów, wśród nich znalazły się także krótsze szkice noszące znamiona raczej rozpoznań niż obszernych rozpraw naukowych, redagowała i współredagowała 24 monografie (mieści się tu także autorstwo scenografii wystaw), w swoim naukowym życiorysie odnotowała 24 recenzje i biogramy, była czynną uczestniczką 37 konferencji, w tym 9 zagranicznych. Jak wynika ze wstępnego przeglądu naukowo-badawczych dokonań są one ściśle związane z pracą najpierw w Muzeum w Tykocinie, a następnie w Oddziałowym Biurze Upamiętniania Walk i Męczeństwa Oddziału IPN w Białymstoku. Prace dr Rogalewskiej mają charakter przede wszystkim historiograficzny, stanowią źródło bogatej bazy historycznych opracowań oraz archiwaliów poświęconych zagładzie Żydów.

Najważniejsze są jednak trzy monografie naukowe *Getto białostockie. Doświadczenie Zagłady — świadectwa literatury i życia*, Białystok 2008, wyd. 2 Białystok 2013, Oddział IPN w Białymstoku; *Kres świata białostockich Żydów* [współautor: D. Boćkowski, J. Sadowska], Muzeum Wojska w Białymstoku, Galeria im. Słędzińskich w Białymstoku,

Białystok 2013 oraz *Wartości pamięci. Szkice o ludziach idei w XX wieku*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa-Białystok 2018. Niestety, o pierwszej publikacji niewiele można wywnioskować, bo nie została dołączona do materiałów objętych postępowaniem. Habilitantka dość obszernie opisuje w *Autoreferacie* monografię podoktorską i przesłała wstęp tejże książki, nie dała jednak recenzentom możliwości zweryfikowania podanych w tych materiałach informacji. Nie można z tej samej przyczyny odnieść się do innych wcześniejszych osiągnięć Habilitantki. A szkoda, bo z zaprezentowanego wykazu dorobku naukowego wyłania się przede wszystkim obraz Badaczki podchodzącej z respektem dla materii historycznej, którą sytuuje w centrum swoich rozpoznań, a to implikuje pytania o miejsce literatury w poczynionych ustaleniach. Pozostaje zatem niedosyt, który musi zrekompensować lektura *Wartości pamięci. Szkice o ludziach idei w XX wieku*. Książka ta została przedstawiona, jako główne osiągnięcie naukowe dr Ewy Rogalewskiej.

1. Ocena osiągnięcia naukowego wymienionego w art. 16 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U.NR 65, poz. 595, z późn. zm.) (znowelizowanej w 2011) oraz pozostałego opublikowanego dorobku naukowego, a także na podstawie ROZPOZRZĄDZENIA Ministra Nauki i Szkolnictwa wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego Dz. U. nr 196, poz.1165, którym jest wskazana przez habilitantkę publikacja *Wartości pamięci. Szkice o ludziach idei w XX wieku*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa-Białystok 2018, ss. 335.

Monografia jest wynikiem prowadzonych od kilku lat badań nad historią osób żyjących w XX wieku, których – jak powiada we *Wstępie* Autorka – „świat wartości i wyobrażeń odszedł w przeszłość” (s. 8). Bohaterami opowieści odtwarzanych przez dr Ewę Rogalewską są osoby, których biografie zostały mocno osadzone w kontekście politycznym i kulturowym. Na ich przykładzie można prześledzić zarówno sposoby manipulacji uprawianej przez nazistów i władze komunistyczne, jak też wskazać źródła odrębności etnicznej Żydów. Co ważne, z literaturoznawczego punktu widzenia cennym źródłem, jak zapowiada Habilitantka, będą pamiętniki, listy, wspomnienia, dzienniki. To niezwykle ważne zadanie, by przywrócić prawdę i pamięć o tamtych latach oraz osobach doświadczonych totalitaryzmem, a jednocześnie poddać analizie wspomniane wyżej formy piśmiennictwa. Uzasadnia ono konieczność podjętych przez Habilitantkę rozpoznań.

Materiał zebrany w publikacji został podzielony na trzy grupy, którym odpowiadają, poprzedzone wspomnianym *Wstępem*, trzy rozdziały książki zatytułowane kolejno: *Tablice wartości; Po śladach. Wokół wileńskiego getta; Strażnicy pamięci*. Całość domyka *Epilog* poświęcony Elżbiecie Feliksiak oraz *Bibliografia*. Warto zaznaczyć, że prawie wszystkie (poza bodaj jednym szkicem) zawarte w monografii teksty były już wcześniej publikowane. Wypada zatem traktować przedstawioną do oceny monografię jako cykl artykułów. Znamiona owych przedruków tu i ówdzie są bardzo widoczne (o czym przyjdzie jeszcze dopowiedzieć).

Kryterium doboru/wyboru portretowanych osób było wspólne doświadczenie totalitaryzmu nazistowskiego bądź komunistycznego. Zaś nadrzędną kategorią opisu, wedle założeń Autorki, była pamięć autobiograficzna. W tym kontekście zupełnie słusznie pojawia się cel zasadniczy rozprawy. Jest nim analiza XX-wiecznej przemiany tożsamości w literackich zapisach dokumentu osobistego (s.7). W *Autoreferacie* odnotowujemy jednak zastrzeżenie, iż „w procesie badawczym istotne okazały się najbardziej <świadectwa życia> i warstwa biograficzna oraz aspekty psychologiczne i związki z materią symboliczną, występującą w tekstach. W grupie analizowanych źródeł dominowały te o pozaliterackich funkcjach użytkowych, zaś inne – o prowincji literackiej, jak pamiętnik, autobiografia, dziennik, wspomnienie, stanowiły mniejszość” (s. 2). Zatem płaszczyzna literaturoznawcza, która miała eksponować analizę literackich zapisów dokumentu osobistego zajmuje z założenia w monografii poboczne miejsce. To marginalizowanie jest widoczne już we *Wstępie*, gdzie Autorka przytacza stan badań z dziedzin psychologii, socjologii czy neurobiologii, a pomija ustalenia literaturoznawców dotyczące na przykład: pamięci, (auto)biografii, świadectwa literackiego (wymieńmy choćby takie opracowania jak: R. Jochymka, *W zwierciadle biografii. Współczesna polska biografia literacka na przykładzie utworów Joanny Siedleckiej, Agaty Tuszyńskiej, Barbary Wachowicz*, Warszawa 2004; A. Całki, *Biografia naukowa; od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze*, Kraków 2013; J. Madejskiego, *Praktykowanie autobiografii Przyczynki do literatury dokumentu osobistego i biografistyki*, Szczecin 2017; P. Nory, *Między pamięcią i historią: Les lieux de Mémoire*, „Tytuł roboczy: Archiwum” 2009, nr 2; E. Rybickiej, *Miejsce, pamięć, literatura (w perspektywie geopoetyki)* „Teksty Drugie” 2008 nr 1-2; M. Soleckiego, *Literackie portrety żołnierzy wyklętych*, Łomianki 2013; także tematyczne numery pism literackich i naukowych (choćby: „Literatura na Świecie” 1999 , nr 7-8 czy „Dekada Literacka” 2010, nr 4-5).

Tą pierwszą całością kompozycyjną zamyka konkluzja, w której czytamy, że „Inspiracją metodologiczną towarzyszącą mi przy pisaniu książki były fenomenologiczne

wizje człowieka wg Romana Ingardena, Hansa-Georga Gadamera i Paula Ricoeura. W mojej pracy przedmiotem badań jest nie tylko tekst, lecz także znaki przestrzeni” (*Wstęp*, s. 13). Takie założenie zobowiązuje i wymaga dłuższego wywodu i uzasadnienia, w innym przypadku to „objaśnienie” fenomenologii jako zastosowanego narzędzia badawczego rodzi podejrzenie o metodologiczne nadużycie i pustosłowie. Nadto nie przekłada się na sposób opisu prowadzonego w dalszej części książki.

W rozdziale pierwszym *Tablice wartości* Habilitantka omawia biografie osób, które wartości czerpały z patriotyczno-obywatelskiego wychowania. Egzamin z bohaterstwa przyszło im zdawać podczas drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu w czasach PRL-u. Kataklizmu wojennego doświadczyły Wanda Wachnowska-Skorupska – harcerka i żołnierka ZWZ-AK, sybiraczki – Janina i Halina Szrodeckie czy też rodziny ofiar Obławy Augustowskiej, zaś represje komunistyczne dosięgły kobiety, które zostały internowane w ośrodku w Gołdapi oraz malarzkę i pisarkę Ninel Kameraz-Kos.

Dr Ewa Rogalewska w tej części pracy próbuje omówić pamiętnik Wandy Wachowskiej *Urodziłam się pomiędzy dwoma stepami* (oprac. i posłowie E. Feliksiak, A. Skorupski, Białystok 2011). Habilitantka szczegółowo analizuje okoliczności wydania publikacji, kreśli życiorys Wachowskiej, wyłuskuje z biografii rodzinnej te etapy życia, które mogły wpłynąć na postawę bohaterki opowieści w czasie wojennej próby („Taka postawa Wandy Wachowskiej-Skorupskiej była zapewne wyrazem jej formacji duchowej, ufności w braterstwo bliźnich i wiary w ludzi”, s. 23; albo: „z ideami harcerstwa łączyły się powinność wobec ojczyzny, kontynuacja romantycznych wzorów”, s. 25). Natomiast dość powierzchownie została omówiona kompozycja utworu, styl i sposób kreacji autoportretu. O tym, że mamy do czynienia z pamiętnikiem, dowiadujemy się ze stwierdzenia Habilitantki, nie odnajdujemy jednak potwierdzenia tego faktu w samym wywodzie. Zabrakło tu także odniesień kontekstowych i teoretycznoliterackich, jak choćby zdefiniowania gatunkowego pamiętnika. Obrana przez dr Ewę Rogalewską forma narracji raczej przypomina recenzję książki Wachowskiej niż analityczny wywód. Podobne rozłożenie akcentów jest widoczne w pozostałych opracowaniach. Wspomnienia Haliny Olszewskiej (*Noblesse oblige...*) są relacją z wojennej tułaczki i walki o utracony majątek rodzinny w Kożanach. Trzeba docenić w tym miejscu wkład pracy Habilitantki, bowiem wartością nie do przecenienia jest opracowanie tych maszynopisów. Jednak w pełnym ich odczytaniu pomogłyby odwołania kontekstowe i wartościowanie pod względem literackim tych zapisów. Wszak powojenna literatura polska obfituje w tego typu przekazy. Szkic poświęcony Ninel Kameraz-Kos gatunkowo, jak można

wywnioskować z tekstu, zbliża się do portretu artysty. Habilitantka konstruuje go z różnych źródeł: własnych wspomnień, książki Hanny Krall *Dowody na istnienie*, Poznań 2011, wspomnień pracowników ŻIH-u, katalogów wystaw. W biografie artystki ciekawie został wpleciony kontekst kulturowy dotyczący zwyczajów, obrzędów i obyczajów żydowskich. Dwa kolejne teksty dotyczą już portretów zbiorowych. Mają charakter dokumentalno-faktograficzny i bazują na dobrze dobranych materiałach źródłowych. Pewien niedosyt budzi brak analizy okolicznościowych pieśni i piosenek, ale także kartek okolicznościowych czy grypsów, które powstały w obozie dla internowanych kobiet. Dogłębne pochylenie się nad ich zawartością tematyczno-stylistyczną z pewnością wzbogaciłoby wiedzę czytelnika nad tego typu twórczością. Autorka *Wartości pamięci* zdaje sobie z tego sprawę i stara się „określić stylistykę i genezę” (s.80) tych utworów, ale jej ogląd sprowadza się do ustalenia ich typologii: pieśni hymny, kolędy, kołysanki, pieśni nowinkarskie itp. oraz krótkiego omówienia tematycznego danej grupy. Sformułowany wniosek końcowy traktujący o tym, że „symbolika pieśni i wierszy oraz ich stylistyka jest wielowątkowa. Często nawiązuje do tradycji romantycznej, poprzez utwory międzywojnia, szczególnie legionowe, i te z czasów II wojny światowej oraz partyzanckie” (s. 83) niepoparty analizą materiału egzemplifikacyjnego zostaje niejako zawieszony w próżni.

Po lekturze tej części pracy odnosi się wrażenie, że literackie świadectwa są bazą materiałową wykorzystaną jedynie do odtworzenia/uzupełnienia biografii ich autorów.

Druga część monografii zatytułowana *Po śladach. Wokół wileńskiego getta* przynosi solidne opracowanie faktograficzne dotyczące tej przymusowo wydzielonej przez nazistów dzielnicy miasta nad Wilią. Dr Ewa Rogalewska szczegółowo odtwarza historię wileńskich Żydów, następnie pisze o getcie i toczącym się w nim życiu kulturalnym (koncertach, spektaklach, wydawanych gazetach i biuletynach, roli biblioteki Straszuna. W *Autoreferacie* czytamy, że przeżycia wojenne osadzonych w wileńskim getcie osób „były kluczowym doświadczeniem, wyeksponowanym przez nich w późniejszych wspomnieniach i świadectwach” (s. 5). W monografii Habilitantka wymienia liczne literackie świadectwa, między innymi: Kazimierza Sakowicza *Dziennik pisany w Ponarach od 11 lipca 1941 r. do 6 listopada 1943*, Bydgoszcz 1999; dziennik Hermana Kruka *Togbuch Fun Wilner Getto*, New York 1961, Racheli Margolis *Wspomnienia wileńskie*, Warszawa 2005; Samuela Baka, *Słowami malowane. Wspomnienie Wilna*, przeł. P. Szubert, Sejny 2005. Jednak te utwory nie zostają poddane literaturoznawczemu oglądowi, służą Habilitantce jedynie do opisanie historii getta i biografii ludzi w nim żyjących. Taką formę narracji zastosowała Autorka także

w odniesieniu do „twórców – partyzantów” (s. 106-116) zgromadzonych wokół grupy poetyckiej Jung Wilne (Szmerke Kaczergiński, Chaim Grad, Abraham Suckewer). Wymienia sporadycznie tytuły ich utworów, w niektórych przypadkach streszcza ich tematykę lub pisze jedynie o odbiorze tej twórczości, na przykład przy omówieniu biografii Abrahama Suckera wspomina, że „jego poemat zyskał aprobatę w żydowskim Antyfaszystowskim Komitecie w Moskwie” (s. 111). Nie wiemy jednak, o jaki poemat tego twórcy chodzi. W innym miejscu odtwarzając biografię członka grupy Jung Wilne Haima Grada przekonuje, że „szczególnie cenne są: powojenny poemat o Wilnie i Żydach polskich *Testament mojej matki*, 1949; *Blask wygastej gwiazdy*, 1950; *Ezekiel w Auschwitz*” (bez daty), ale nie wiemy w czym tkwi ich wartość. Natomiast, jak można wywnioskować z krótkiej charakterystyki pomieszczonej w tej całości tematycznej, szczególnie interesujące w kontekście kulturowo-etnicznym byłyby poddane oglądowi pamiętniki Gradego *Szabaty mojej Mamy*, 1955, które ukazują, jak pisze Habilitantka, przeżycia osobiste kronikarza z Wilna lat trzydziestych XX wieku” (s.115). Nieco więcej uwagi poświęca dr Ewa Rogalewska wspomnieniom Mendela Balberyszski zatytułowanym *Likwidacja getta wileńskiego* (wyd. polskie, Warszawa 2018). Zaznacza szczegółowość opisu, obrazowość, emocjonalny język i styl. Szkoda, że brakuje w tych ustaleniach odniesień do formuły autobiograficznej (Philippe Lejeune, Małgorzata Czerwińska), omówienia postawy autobiograficznej (świadek, wyznanie/ świadectwo), o czym we wstępie do tego tekstu pisze Józef Kermisz. W tej części widziałabym najwięcej możliwości analizy literackiego obrazu getta, niestety, Habilitantka zrezygnowała z takiego ujęcia tematu. W dalszej części książki w interesującej – z punktu widzenia historii getta wileńskiego – relacji Józefa Muszkata, dr Ewa Rogalewska szczegółowo analizuje materiały archiwalne związane z tym świadkiem likwidacji getta, korzysta ze źródeł polskich i zagranicznych, notatek służbowych zdeponowanych w IPN, artykułów prasowych, deklaracji i relacji zgromadzonych Instytucie Yad Vashem, pojawiają się tu cytacje z tych zeznań, ale i obszernie streszczenia przesłuchania.

Ostatnie fragmenty tego rozdziału zostały poświęcone osobom ratującym Żydów w Wilnie. Główny nurt rozważań koncentruje Autorka wokół biografii profesorstwa Tadeusza i Antoniny Czeżowskich. Punktem odniesienia czyni maszynopis Tadeusza Czeżowskiego *Zapiski do autobiografii*, Toruń 1976. Ponownie jednak nie wykorzystuje do badania tego tekstu narzędzi literaturoznawczych. Stosuje opis, przeradzający się w streszczenie życiorysu uczonego, na przykład: „pewnego dnia profesor przyniósł wiadomość, że na palcu Biskupim Niemcy postawili szubienicę...” (s. 159), albo: „wkrótce po zajęciu Wilna przez Niemców

profesor przyszedł do mieszkania Fessela i zaproponował, aby cenniejsze rzeczy przenieść w bezpieczne miejsce” (s.156). Pojawiają się tu powtórzenia (uwaga o tym, że Sakowicz notatki chował do butelek i zakopywał pojawiają się na stronie 165 i 167). Nie przekonuje także kompozycja tej części książki, gdzie obok portretów osób ratujących Żydów pojawia się opis Ponar. Widzę miejsce tej całości w rozdziale poświęconym wileńskiemu gettu, jako swego rodzaju domknięcie narracji na temat zagłady Żydów.

Ciekawie zapowiada Autorka interpretację monografii *Nasi. Podróżując z wrogim* Litwinki Ruty Vanagaite i Żyda Efraima Zuroffa, przeł. K. Mazurek, Warszawa 2017. Przypomnijmy, że jest to relacja z „podróży w przeszłość” odbyta z perspektywy minionego czasu do miejsc kaźni na Litwie. Zabrakło jednak w tym fragmencie rozważań szerszego ujęcia motywu podróży i literackich przywołań kontekstowych (zob. na przykład monografia Justyny Kowalskiej-Leder, *Doświadczenie zagłady z perspektywy dziecka*, zwłaszcza rozdział *Literackie powroty do dzieciństwa czasu Zagłady*, Wrocław 2009).

Zastanawia również przypomnienie w tym miejscu życiorysu Marii Renaty Mayenowej, która w getcie nie była. Jakims uzasadnieniem jest tu pomoc udzielona Mayenowej przez profesora Czeżowskiego w ucieczce z Wilna, ale poprowadzona narracja dotyczy pełnej, w dużej mierze powojennej biografii uczonej, zatem z całością opatrzoną intytulacją *Z kart pomocy Żydom w Wilnie* ma niewiele wspólnego. Nadto fragment ten opracowany wcześniej jako artykuł nie został przeredagowany i dostosowany do narracji całej monografii, na przykład ponownie, mimo wprowadzającego szkicu poświęconego Czeżowskiemu, w tym miejscu pojawia się informacja, kim był i jakie są jego zasługi (s. 181).

W część trzeciej monografii – *Strażnicy pamięci* – Habilitantka koncentruje się na biografii osób, które na różne sposoby ocalały pamięć o Holocauście. Przedmiotem naukowego oglądu stały się: biografia przywódcy powstania w getcie białostockim Mordechaja Tenenbauma-Tamaroffa (uratował z pożogi Podziemne Archiwum Getta Białostockiego) oraz życiorysy dokumentujących zbrodnie na narodzie żydowskim Szymona Datnera, Michaela Maika, Menchemy Turka, Icchaka Arada (Rudnickiego). Analiza tych postaw została ukierunkowana na ich rolę jako nie tylko „przekazników relacji historycznych”, ale też jako „świadczących w imieniu zbiorowości” (*Autoreferat*, s.6). Z tego bogatego materiałowo zestawu faktograficznego dla literaturoznawcy najciekawsza jest próba analizy listów Broni Winnickiej-Klibańskiej (*Listy Bronki*). To relacja przebywającego w getcie białostockim Tenenbauma i ukrywającej się po aryjskiej stronie jego znajomej. Jak

przekonuje Autorka *Wartości pamięci*, „Na niezwykłość tych listów składa się to, że ich autorzy to legendarne już dziś historyczne postaci – żołnierze powstańczego zrywu, a treść listów jest ważnym źródłem do badań nad historią getta białostockiego. Na uwagę zasługują interesująca forma literacka, a także historia edycji tekstów i wiążąca się z tym zmiana ich funkcji – początkowo tylko prywatnych, intymnych listów, a po opublikowaniu drukiem m.in. źródeł historycznych” (s. 208). To najlepiej w całej publikacji próba oglądu tych literackich świadectw. Habilitantka odwołuje się do teorii listu wypracowanej przez Stefanię Skwarczyńską, przeprowadza uzasadnioną typologię tych wypowiedzi, wskazuje na zmienność ról odbiorcy i nadawcy, omawia kompozycję wstępów oraz komentarze do ich izraelskiej edycji, wreszcie omawia listy w kontekście historycznym i literackim (zbiory listów z getta warszawskiego czy listy Emanuela Ringelbluma). Szkoda, że funkcjonujące w monografii na prawach przypisu są uwagi dotyczące licznych odwołań do kultury Orientu czy mitologii greckiej i symboliki judaistycznej (s. 219-220). Szersze spojrzenie na te kontekstowe powiązania dałaby choćby lektura artykułu Wojciecha Panasa *Topika judajska* (w: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, Wrocław 1992). Monografię domyka *Epilog* poświęcony Elżbiecie Feliksiak. To piękny gest złożony przez Habilitantkę swojej Mistrzyni i inicjatorce Biblioteki Pamięci i Myśli.

Publikacja książkowa zawiera drobne usterki i nieporadności stylistyczne (na przykład: „przedstawione w książce portrety osób zakomponowano w trzech częściach (s. 11). Kolejny przykład: Jeszcze inny: „To wówczas siedem zeszytów zdeponowanych u matki, którą wywieziono do Treblinki i tam zamordowano, zostało unicestwionych”, (s. 121).

Podsumowując uwagi na temat monografii dr Ewy Rogalewskiej, trzeba powiedzieć, że niewątpliwie książka ta jest bogatym źródłem opracowań i wykorzystanych materiałów archiwalnych. Wnosi do wiedzy historycznej o losach i postawach jednostki w obliczu zagrożenia totalitaryzmem istotne informacje. Można odnaleźć tu wiele zasygnalizowanych ledwie tropów, które prowokują do ich podjęcia. Warto także podkreślić, że prowadzona narracja wyraźnie zdradza zaangażowanie i solidność przeprowadzonych kwerend w różnych ośrodkach naukowych zarówno w kraju, jak i za granicą. Jednak z punktu widzenia literaturoznawczego monografia nie wnosi istotnego wkładu w rozwój tej dyscypliny. Zawiera nieścisłości i błędy, głównie związane z powierzchownym zastosowaniem metodologii badań literaturoznawczych, w tym z analizy i interpretacji utworu literackiego. Z pewnością przyczyny takiego właśnie sposobu opisu mają związek z wykonywaną pracą w ośrodku badawczym o charakterze historycznym, wszak z punktu widzenia badań historiograficznych



rozprawa prezentuje się dużo korzystniej, choć w obranej systematyce opisu wywody Habilitantki niewątpliwie wzbogaciłaby książka Franka Ankersmita, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, wstęp i tłum. E. Domańska, Kraków 2004. Innym mankamentem jest zupełny brak odniesienia do pojęcia idei, eksponowanej w tytule monografii.

2. Ocena istotnej aktywności badawczej, współpracy międzynarodowej, dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego

Na pozostałe elementy dorobku Habilitantki, przedstawionego do oceny składają się: podoktorska monografia *Getto białostockie. Doświadczenie Zagłady – świadectwa literatury i życia*, Białystok 2008, wyd. II uzupełnione, Białystok 2013 oraz cykl artykułów przede wszystkim poświęconych tematyce Zagłady, z których znaczna część znalazła się w książce *Wartości pamięci*. O monografii *Getto białostockie...* mogę jedynie wnioskować na podstawie założeń w przesłanym w dokumentacji habilitacyjnej *Wprowadzeniu*, powtórzonym z niewielkimi zmianami w *Autoreferacie*. Wynika z niego, że „książka niniejsza przedstawia proces odnajdywania przeróżnych odcieni doświadczenia Zagłady w getcie białostockim na wybranych przykładach literatury dokumentu osobistego” (*Wprowadzenie*, s. 12). Ten cel został wzbogacony istotnymi pytaniami analitycznymi zwieńczonymi tezą, że „doświadczenie Zagłady jest najważniejszym czynnikiem, który ukształtował tożsamość autorów literackich i dokumentarnych świadectw o Zagładzie” (*Wprowadzenie*, s. 12). Nasuwa się uwaga, że teza jest raczej łatwa do udowodnienia. Autorka pisze także o wypracowanej własnej metodzie badawczej, bowiem, jak powiada: „dotychczasowe prace historyków były opisowo-statystycznymi opracowaniami, niniejsza rozprawa jest pierwszą analizą monograficzną (...) nie ma prac filologicznych dotyczących *stricto* piśmiennictwa związanego z białostockim gettem” (*Wprowadzenie*, s. 14). Trudno zgodzić się z takim wnioskiem. Wszak piśmiennictwo polskie wypracowało narzędzia badania świadectw Zagłady. Opracowanie monograficzne poświęcone białostockiemu gettu autorstwa dr Ewy Rogalewskiej zapewne jest pierwszą taką próbą kompleksowego opisu tego właśnie miejsca, ale jeśli mówimy o metodzie badawczej to warto przypomnieć ustalenia choćby Jerzego Tomaszewskiego, *Historiografia polska o Zagładzie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000 nr 2, albo konstatacje prowadzone na gruncie filologicznym przez Kazimierza Adamczyka zawarte w książce *Doświadczenia polsko-żydowskie w literaturze emigracyjnej (1939-1980)*, Kraków 2008, czy wreszcie syntetyczną monografię wieloautorską pod redakcją Aliny Brodzkiej-Wald, Doroty Krawczyńskiej i Jacka Leociaka

*Literatura polska wobec Zagłady* (Warszawa 2000). Niestety, brak dołączonej do materiałów habilitacyjnych publikacji uniemożliwia weryfikację zarówno stopnia realizacji założonego celu, jak i tezy, a zwłaszcza obranej metodologii. Także w *Autoreferacie* nie odnajdujemy odpowiedzi na postawione przed monografią pytania.

Tematyce stosunków polsko-żydowskich poświęciła Habilitantka dziewięć innych szkiców utrzymanych w tej samej stylistyce wypowiedzi (w tym jeden związany z wystawą tematyczną oraz drugi będący krytycznym opracowaniem tekstu Szymona Datnera *Walka i zagłada białostockiego getta*, Białystok 2014). Ważnym z punktu widzenia historii regionu jest rozdział *Żydzi w białostockim getcie (1941-1943)* zawarty w monografii *Kres świata białostockich Żydów* (współautorzy: Daniel Boćkowski, Joanna Sadowska, Białystok 2013) oraz trzy szkice poświęcone Żydom tykocińskim i Zagładzie w Supraślu.

Habilitantka wychodzi także poza obszar zainteresowań historią swojego regionu i bada emigracyjne losy ocalałych Żydów. Wyniki tych dociekań ogłosiła w artykule *Między Wilnem a Jerozolimą.... Powojenne losy ocalonych Żydów* (w: *Paryż – Londyn – Monachium - Nowy Jork. Powrzesniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, t. II, red. V. Wejs-Milewska, E. Rogalewska, Białystok 2016).

Z punktu widzenia literaturoznawcy istotny jest tekst dotyczący autobiografii Katarzyny Meloch *Scenariusze ocalenia* (w: *Literatura polsko-żydowska. Studia i szkice*, red. E. Prokop-Janiec, S. Żurek, Kraków 2011). Rozważania te zostały dobrze osadzone w badaniach teoretycznych, uwzględniają ustalenia dotyczące specyfiki tożsamości autora i narratora (Lejeun, Głowiński), poddają waloryzacji aspekty gatunkowe i stylistyczne. Rzeczywiście wnoszą istotne rozpoznania dotyczące tego typu twórczości. Jest to jedyny w całym dorobku Autorki artykuł poświęcony literackim zapisom.

Odmienny nurt zainteresowań Habilitantki dotyczy biografii wojennych i życiorysów osób represjonowanych w stanie wojennym. Ich wartość zasadza się na opracowaniu biogramów osób represjonowanych w stanie wojennych oraz zbiorów wspomnień dotąd niepublikowanych (Jerzy Szóstko, Jerzy Korolkiewicz czy śpiewnik internowanych (współautorka E. Sułkowska-Bierezin). Trzeba zaznaczyć, że część z tych ustaleń znalazła się w monografii *Wartości pamięci*.

Z innych osiągnięć badawczych należy odnotować, że dr Ewa Rogalewska w latach 1987-1990 uczestniczyła – jak podaje – w projekcie grantowym CPBP PAN 08.05 *Polska*

*kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i percepcja*, uściślić wypada, że był to projekt ogólnopolski kierowany przez Stefana Żółkiewskiego, a jedną z podwykonawczyń była prof. Elżbieta Feliksiak, która wraz z zespołem (w tym dr Ewą Rogalewską) realizowała przedsięwzięcie *Człowiek na pograniczu kultur - świadectwa literatury i życia*. Ważny był także udział Habilitantki w projektach realizowanych przez Instytut Pamięci Narodowej *Zagłada Żydów na ziemiach polskich (206-2014)* oraz *Indeks Polaków zamordowanych i represjonowanych za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej*. Praca w obu projektach zaowocowała kilkoma artykułami oraz referatami wygłaszanymi na międzynarodowych i krajowych konferencjach naukowych. Natomiast dorobek dydaktyczny, ogranicza się do prowadzenia w latach 2011-2012 cyklu wykładów dla studentów Nauczycielskiego Kolegium Rewalidacji, Resocjalizacji i Wychowania Fizycznego w Białymstoku i studentów The Dawid Yellin Academic College in Jerusalem. Mimo informacji o współpracy z Uniwersytetem w Białymstoku Habilitantka nie wykazała żadnej takiej aktywności na polu dydaktycznym, czy to jako praktykantka, czy jako osoba hospitująca zajęcia z zakresu dydaktyki szkoły wyższej. Z pewnością na uwagę zasługuje natomiast działalność popularyzatorska podejmowana przez dr Ewę Rogalewską. Dorobek ten obejmuje: autorskie wystawy tematyczne (m.in. *Z dziejów obrzędowości paschalnej Żydów* i scenariusze wystaw [współautorstwo] *Sybiracy. Deportacje obywateli polskich w głąb ZSRS 1939-1941; Kto ratuje jednoczycie, ratuje cały świat.... Pomoc ludności żydowskiej pod okupacją niemiecką w woj. białostockim, Kobiety internowane. Gołdap 1982; Oblawa Augustowska lipiec 1945*, w sumie 8 takich inicjatyw), projekty edukacyjne realizowane wspólnie z Podlaskim Kuratorium Oświaty (*Wielokulturowy Białystok, Getto Białostockie, Chłopcy na nas już czas. Losy Żołnierzy Wyklętych na Białostocczyźnie po II woj. świat.* (pisownia oryginalna!), a także lekcje muzealne, seminarium *Swoi i obcy. Postawy Polaków i Niemców w okresie II wojny światowej, Świadkowie historii*), współorganizowanie Międzynarodowych Marszy Pamięci Sybiru, wykład dla Centrum im. Ludwika Zamenhofa w Białymstoku. Nadto należy odnotować współpracę Habilitantki z regionalnymi instytucjami kulturalnymi, takimi jak Białostocki Ośrodek Kultury oraz Opera i Filharmonia Podlaska w Białymstoku, jak również instytucjami zagranicznymi: Sołecznickim Domem Kultury, Domem Kultury Polskiej w Wilnie, Domem Kultury Polskiej w Ejszyszkach na Litwie, Muzeum Ludobójstwa w Wilnie The Dawid Yellin Academic College of Education in Jerusalem, Muzeum im. Ks. Prałata Józefa Obrembskiego w Mejszagole na Litwie, Polską Misją Katolicką w Brukseli. Ponadto dr Ewa Rogalewska odbyła staż naukowy w Instytucie Yad Vashem w Jerozolimie. Jest wiceprezesem Białostockiego Towarzystwa Naukowego. Za swoją działalność została

uhonorowana Nagrodą Prezesa IPN, Związku Sybiraków, Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi.

### 3. Wniosek końcowy

Monografia przedstawiona jako główne osiągnięcie naukowe jest nakierowana na przywracanie pamięci osób prześladowanych i represjonowanych oraz opis wydarzeń historycznych bądź politycznych. Dominanta historiografii wyraźnie zachwiała hierarchią literackich analiz. Za wady przedstawionego dorobku uznaję zbyt słabe/znikome zakorzenienie w tradycji literackiej i wiedzy teoretycznoliterackiej, powodujące powierzchowność, szkicowość opisu oraz śladowe zastosowania narzędzi z zakresu poetyki historycznej, genologii. Wyczuwalna emocjonalność i empatia do opisywanych osób przysłania naukowy obiektywizm ich dokonań literackich, co skutkuje także brakiem wartościowania tych utworów (a przecież znalazły się w polu oglądu dr Ewy Rogalewskiej nie tylko wspomnienia, ale i dzienniki, pamiętniki, autobiografie). Należy zwrócić także uwagę, że Habilitantka we wstępach do obu monografii stosuje bardzo podobne założenia i tożsame narzędzia, trudno zatem wnioskować o znaczącym poszerzeniu zarówno horyzontu badań, jak i metodologicznych ekskursji. Istotnym mankamentem przedstawionego do oceny dorobku jest brak publikacji w czasopismach *stricto* literaturoznawczych oraz znikomy (jedno sympozjum) udział w konferencjach naukowych z tej dyscypliny.

Oczywiście, doceniam dokonania Habilitantki związane z jej pracami archiwistycznymi, źródłowymi, udział w projektach naukowych oraz zaangażowanie środowiskowe i współpracę zagraniczną. Nie równoważą jednak te osiągnięcia zasadniczych braków merytorycznych wskazanych we wcześniejszych partiach tego omówienia. Przede wszystkim jednak mając na uwadze fakt, że Wnioskodawczyni ubiega się o stopień naukowy doktora habilitowanego w dyscyplinie literaturoznawstwo nie mogę uznać dorobku naukowego dr Ewy Rogalewskiej za wnoszący istotny wkład w rozwój tej dyscypliny. Stwierdzam zatem z żalem, że przedłożone mi do recenzji materiały i dokumenty, w moim przekonaniu, nie stanowią podstawy uzasadniającej podjęcie dalszych etapów postępowania zmierzających do nadania dr Ewie Rogalewskiej stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie literaturoznawstwo.

Rzeszów, 29 kwietnia 2019

